

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

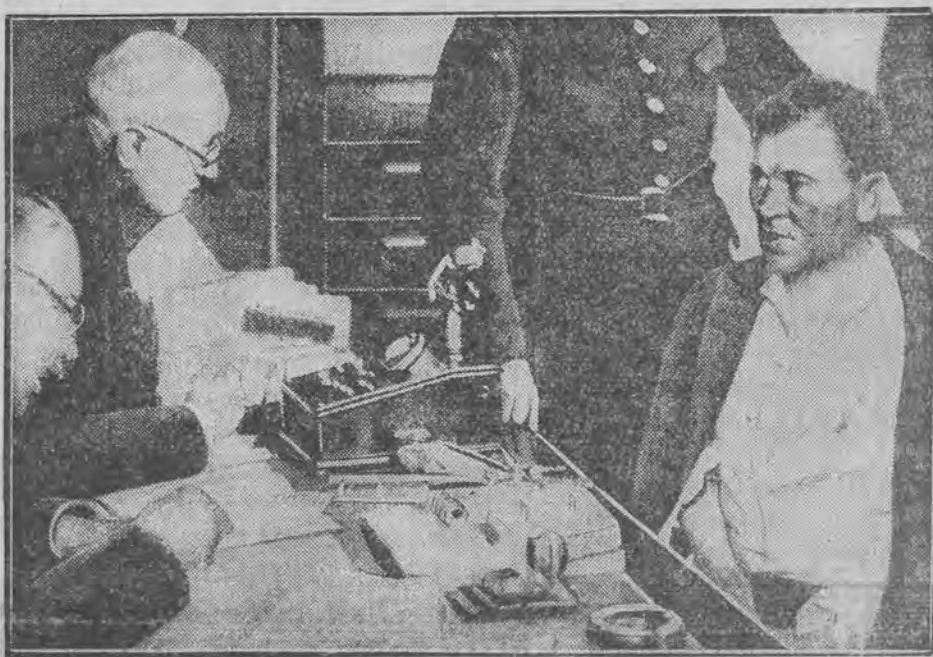
Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

MORDERCA NARZĘDZIEM CZEKI

**Czy Gorgułow zabił prezydenta na rozkaz Moskwy?
Sowiety zaprzeczają, jakoby miały jakikolwiek związek z zamachem**



MORDERCA PREZYDENTA FRANCJI GORGUŁÓW
zdjęty natychmiast po aresztowaniu. Na twarzy widoczne ślady pobicia; ubranie poszarpane przez świadków zamachu, którzy chcieli z nim zrobić zdjęcie.



SPRAWCA ZAMACHU PRZESŁUCHIWANY
w urzędzie śledczym w Paryżu w obecności przedstawicieli władz politycznych i sądowych.

Kto kierował jego ręką?

PARYŻ, 8 maja. (PAT.) — General Miller, który po wprowadzeniu gen. Kutiepowa stanął na czele emigracji rosyjskiej, opublikował dziś oświadczenie, w którym między innymi stwierdza, że morderca prezydenta Doumera jest wprawdzie człowiekiem egzaltowanym, lecz ktoś musiał kierować jego ręką. Nie ulega wątpliwości, że szalenie był pchnięty przez jakąś organizację, po-

zostającą w cieniu, której zależało na tem, aby przez zabicie prezydenta stworzyć nastroje, których ofiarą padłaby emigracja rosyjska. General Miller stwierdził, iż jest głęboko przekonany, że morderca pozostał na żołdzie jakiejś potężnej organizacji. ZBRODNIA NOSI PODPIS CZERZWCZAJKI. Wkrótce to wyjdzie na jaw.

Propagator komunizmu w kolonjach

PARYŻ, 8 maja. (PAT.) — Według doniesień prasy dzisiejszej Gorgułow w roku 1930 otrzymał rozkaz wyjazdu do Brukseli i zapisania się na kursa medycyny tropikalnej, na które uczęszczać muszą wszyscy lekarze udający się do kolonii. Gorgułow w kolonjach miał zastąpić — według dziennika „Independence Belge” — niejakiego Pietrowa, który zo-

stał schwytyany na gorącym uczynku szerzenia propagandy komunistycznej wśród czarnych, i został wysiedlony z kolonii w roku 1930. Zapisanie się Gorgułowa na kursa medycyny kolonialnej, wskazuje na to, że Moskwa wybrała go na emisariusza propagandy komunistycznej w kolonjach.

Oskarżenia Milleranda i Kiereńskiego

PARYŻ, 8 maja. (PAT.) — Były prezydent republiki Millerand oświadczył dziś dziennikarzom, że osobiste zasięgnięte przez niego informacje pozwalają mu stwierdzić publicznie w sposób jak najkategoryczniejszy, że morderca prezydenta Doumera NALEŻAŁ DO REGULARNYCH SIŁ BOLSZEWICKICH.

PARYŻ, 8 maja. (PAT.) — Kiereński, który wrócił dziś z Pragi do Paryża, udzielił przed stawicielom prasy szeregu nowych szczegółów o Gorgułowie. Według jego osobistej opinii morderca prezydenta Doumera nie pozostawał w żadnych stosunkach z koloniami emigracji rosyjskiej.

Groził śmiercią sekretarzowi

PARYŻ, 8, 5. (PAT.) Podczas badania Gorgułow wspominał często nazwisko niejakiego Kriczowa rzekomego swego sekretarza i współnika. Kriczow złożył w śledztwie następujące zeznania:

W październiku 1931 r. zjawił się u mnie Gorgułow, oświadczając, iż pragnie utworzyć nowe stronnictwo na wzór faszystowskiej partii włoskiej.

Kriczow doniósł o tem natychmiast swemu przyjacielowi b. puł-

kownikowi armji rosyjskiej, od którego otrzymał polecenie współpracy z Gorgułowem celem zdemaskowania mistycznej osobowości. Pewnego dnia udało się uzyskać zeszyt Gorgułowa, w którym znalaziono ciekawe dokumenty, pozwalające na zamknięcie drzwi przed Gorgułowem. Pewnego dnia Kriczow otrzymał pneumatyką kartkę zawierającą zgłoszenie go ze świata o ile nie będzie zwrócony wspomniany zeszyt.

Co mówi żona mordercy

PARYŻ, 8, 5. (PAT.) Pani Gorgułow, która przybyła w południe z Monako, stanęła natychmiast przed władzami. Przesłuchiwanie jej trwało dwie godziny.

Pani Gorgułow oświadczyła, że od czasu swego ślubu, to jest od lipca 1931 roku nie zauważyła u swego męża objawów obłędu lub chorobliwej egzaltacji. Niepowodzenie, które spotkało Gorgułowa gdy starał się o prawo wykonywania praktyki lekarskiej we Francji dotknęło go boleśnie. Pani Gorgułow oświadczyła, że w Pradze mąż

jej starał się bezskutecznie utworzyć stronnictwo faszystów rosyjskich. Naogół na tematy polityczne Gorgułow mało się odzywał. W chwili swojego wyjazdu z Monako Gorgułow nie uczynił nic, coby mogło nasunąć żonie jakieś podejrzenie.

O godz. 3 po południu pani Gorgułow stanęła ponownie przed sędzią śledczym. Przybyła ona do Paryża jedynie w charakterze świadka i nie zastosowano wobec niej żadnych specjalnych środków ostrożności.

Moskwa zaprzecza i protestuje

MOSKWA, 8, 5. (PAT.) Prasa ogłasza komunikat Kominternu podpisany przez przedstawicieli partji komunistycznych Niemiec, Anglii, ZSSR, Czechosłowacji i Francji oraz Stalina tej treści:

„Agencja Havasa podała, że w wyniku konferencji, w której wziął udział premier Tardieu i inni ministrowie, ogłoszono komunikat, że mord na prezydencie Doumerze należy do „panrosyjskiej partji o charakterze neo-bolszewickim

improvizowanej przez II Międzynarodówkę.

„Komitet Wykonawczy Międzynarodówki Komunistycznej protestuje jaknajusilniej przeciwko przenoszeniu odpowiedzialności za akt prowokacji faszysty Gorgułowa na międzynarodówkę komunistyczną”. — Nie mówiąc już o tem, że Gorgułow jest najzaciętszym wrogiem komunizmu, co widać z jego dym i broszur. wszyscy

wiedzą, że międzynarodówka komunistyczna potępia i potępiała zawsze, zgodnie ze swoim programem, wszystkie zamachy indywidualnych terrorystów.

„Izwiestja“ i „Prawda“ omawiając komunikat francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych kategorycznie zaprzeczają jakoby Gorgułow pozostawał w jakimkolwiek kontakcie z Kominternem.

Lebrun prezydentem? Wyraził zgodę na wysunięcie swej kandydatury



Lebrun przypuszczalny następca Doumera.

PARYŻ, 8, 5. (PAT.) W kuluarach senatu panuje od wczoraj wielkie ożywienie. Przedmiotem rozmów jest sytuacja polityczna wywołana tragiczną śmiercią prezydenta Doumera. Stronniczy kandydatury Alberta Lebrun'a, obec-

(Dokończenie na stronie 3-ej)

Wlokąca się Genewa i pędzący świat

(List polityczny korespondenta „Głosu Porannego” przy Lidze Narodów)

W czasie ostatnich kilku tygodni zbiegły się w Genewie nieci polityki światowej. Obecność nad Lemanem kilkudziesięciu premierów i ministrów nadawała dyskusjom genewskim charakter wydarzeń rewolucyjnych.

Dziś, gdy gorączka pierwszych dysput minęła i gdy wieksza część ministrów rozjechała się z powrotem w domowe pielesze, warto sporządzić niejako bilans ostatnich wydarzeń. Bilans ten, niestety, okazuje się nikły.

Dwie kwestje dominowały w rozmowach genewskich. Przedewszystkiem problemat rozbrojenia, a w drugim rzędzie konflikt chiński - japoński, a raczej sprawa Szanghaju. Jeśli zaś chodzi o reparacje i projekt francuski federacji nadbałtyckiej, to każde dotknięcie tych spraw wywoływało tyle niemiłych zgrzytów, że pozostawiono je niejako na uboczu.

Rozbrojenie — oto naczelnym problemat i postulat chwili. Amerykański sekretarz stanu dla spraw zagranicznych, Stimson, specjalnie przyjechał do Europy, by swą ingerencją pchnąć sprawę rozbrojenia na właściwe tory. Szereg konferencji stimsonowskich, znanych pod nazwą „rozmów w Bessinge” miał na celu stworzenie wspólnego frontu rozbrojenia nowego mocarstw, owych „big five” — wielkiej piątki, t. j. Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanji, Francji, Niemiec i Włoch.

Rozmowy Stimsona z Tardieu, Brüningiem, Mac Donal-

dem i Grandim w Bussinge miały znaleźć swój punkt kulminacyjny w ub. piątek, gdzie na obiedzie u amerykańskiego sekretarza stanu zjawili się mieli wszyscy wyżej wymienieni razem i w ten sposób stworzyć rodzaj nadkonferencji rozbrojenia. Zapalenie gardła p. Tardieu nie pozwoliło mu na wyjazd do Genewy, a temsamem konferencja odbyć się nie mogła. Ponieważ nie należy zapominać, że stworzenie wspólnego frontu mocarstw, to w istocie swego rodzaju jak przerzucenie mostu pomiędzy stanowiskami Francji i Niemiec.

Bowiem od początku konferencji genewskiej traktowano ją słusznie i niesłusznie zarazem pod kątem widzenia konfliktu franko - niemieckiego.

Słusznie — bowiem stanowisko tych państw w każdej kwestji zasadniczej jest sobie najzupełniej przeciwne. Czegóż pragną Niemcy. Parytetu uzbrojenia z innymi mocarstwami. Francja pragnie bezpieczeństwa, a więc każde żądanie parytetu ze strony Niemiec uważa za górę za zamach na traktat wersalski i pokój świata.

Niesłusznie — bowiem postawienie antagonizmu Niemiec i Francji w pełnym świetle rampy, podczas gdy wszelkie inne interesy pozostawione są niejako w cieniu, stanowi błąd taktyczny o wielkim znaczeniu. Sprowadza to niemożność postąpienia naprzód o tyle, o ile kwestja zasadnicza nie jest rozwiązana. Ta zaś długo

jeszcze, niestety, pozostanie węzłem gordyjskim.

Ten węzeł chciał p. Stimson przeciąć mieczem swego autorytetu i swej logiki. Oczywiście nie udało mu się to, ponieważ kompleks zagadnień powojennych jest zbyt zawiły i zbyt wiele zgromadził wokół siebie namiętnych pasji i sprzecznych interesów.

Dla p. Stimsona ingerencja osobista na rzecz rozbrojenia była spowodowana nietylko altruistyczną polityką Waszyngtona w tej mierze, ile bliskością wyborów amerykańskich, a temsamem koniecznością zdobycia sobie nowego atutu na arenie polityki zagranicznej. P. Normann Davis, który skłonił Stimsona do wizyty genewskiej niebardzo mu się tem przysłużył, bowiem jej rezultat równy jest zeru. Amerykański projekt pogodzenia sprzecznych interesów Niemiec i Francji przez hyperkombinacyjny plan, nie doczekał się nawet ogłoszenia.

Zapalenie gardła p. Tardieu wypadło niejako w samą porę, by uchronić premiera Francji

13 sesja ligi wyznaczona na 5 września

GENEWA, 7. 5. (PAT). 13-ta zwyczajna sesja zgromadzenia ligi narodów wyznaczona została na 5 września. Dziś ogłoszony został porządek dzienny tej sesji, zawierający m. in. przegląd prac organizacji technicznych, kwestję zmiany paktu ligi, wybór 3 członków rady ligi itd.

od niemiłej wizyty w Genewie. Niemilej, bowiem Tardieu znalazłby się na dwa dni przed wyborami francuskimi w ogniu ataku niemiecko - amerykańskiego, a więc w sytuacji nie do pozazdroszczenia. Oczywiście słynna konferencja piątkowa, gdyby nawet doszła do skutku, żadnego realnego wyniku przynieśćby nie mogła. Z jednej strony moment był najmniej ku podobnym układom odpowiedni. Zarówno Brüning, szef rządu bez jutra, jak i Tardieu, którego portfel jest stawką wyborów, nie mogli wziąć na siebie żadnych odpowiedzialności. Z tego też względu może i lepiej, że niedyspozycja p. Tardieu zakończyła nieprzewidzianie szereg konferencji stimsonowskich.

Z drugiej strony prasa francuska podkreśla fakt wyjazdu z Genewy włoskiego ministra spraw zagranicznych Grandiego. Ponieważ wszelka dyskusja na temat rozbrojenia musi się z konieczności zająć także kwestję zbrojeń morskich Francji i Włoch, nieobecność Grandiego w Genewie, jest według depesz Havasa, głównym powodem fiasca „rozmów w Bessinge”.

Pozostawmy dyskusję na ten temat naszym francuskim i włoskim przyjaciółom. To, co w tej chwili nas interesuje, za wiera się w pytaniu, w jakim punkcie znajduje się konferencja rozbrojenia? Odpowiedź może być prosta i skomplikowana. Prosta, gdyby symplicystycznie powiedzieć, że konferencja znajduje się dziś

na bezdrożu i nie nie zdaje się wskazywać na to, by miało się dzieć lepiej. Skomplikowana natomiast, gdy wziąć pod uwagę dziesiątki działających czynników, prace komisji technicznych, które to posuwają sprawę rozbrojenia naprzód, to cofają ją w tył, ale stale działają, stale tworzą nowe pojęcia i wartości, niezmiernie ważne dla całokształtu zagadnienia.

Wyraziłem się przed niedawnym czasem na łamach jednego z dzienników francuskich (Journal des Nations, nr. 202), że dyskusja rozbrojenia w Genewie toczy się wokół martwego jądra. Dziś muszę skrytykować samego siebie. Jądro w dyskusjach rozbrojenia jest i żywe i zdrowe: jest niemowiem zasada rozbrojenia, zasada, w której słuszność dziś nikt nie wątpi. Ale wokół tego jądra stworzyła się twarda skorupa pasji i nienawiści, sprzecznych interesów i nieufności.

Przez nią prace genewskie nie postępują, a raczej, jak powiedział Henderson, idą tak wolno naprzód, że szybko pędzące mu światu wydaje się, że cofają się w tył.

Jest to los wielkich dzieł, że tworzą się powoli. Rozbrojenie — to dzieło w istocie wielkie, to przekreślenie wielowiekowej historii wojen i punkt zwrotny w historii stosunków międzynarodowych. Tworzenie tej nowej ery, to niejako misja Genewy. Misja wielka, ciężka i niewdzięczna.

Jerzy Kwejt.

Dźwiękowe
„GRAND-KINO”
Dziś i dni następnych!

Szampańska pełna
beztroskiego humoru
komedia muzyczna p. t.

CZARUJĄCY CHŁOPIEC

w rolach
głównych: ulubieniec
publiczności
oraz gwiazda scen
paryskich

Henri Garat
Meg Lemonnier

Nad program: Dźwiękowa groteska rysunkowa Fleischera oraz aktualność krajowe.
Początek o g. 4, w sobotę i niedzielę o 12. Poranki po cenach niższych! Bilety ulgowe ważne.

DZWIĘKOWE KINO
LUONA
Dziś i dni następnych!

Król
humoru

Vlasta Burian

w swym najnowszym
przeboju dźwiękowym,
reżyserji Karola
Lamac'a

Pod Kuratela

Najgłośniejszy dziś w Europie czeski komik Burian w roli rewidenta wytwórni stwarza w tym kapitalnym filmie kreację pełną niezrównanego komizmu
Początek seansów o g. 4-ej, w sob., niedz. i święta o 12. Poranki po cenach niższych! Bilety ulgowe ważne

Teatr Świetlny
CASINO
Dziś i dni następnych!



Film dźwiękowy
produkcji
Turzańskiego

„SPIEWAK NIEZNANY”

W rol. gł.

Lucien Murafore
spadkobierca Carusa, zw. „Słowikiem Paryża”
oraz **SIMONE CERDAN.**

Nadprogram: Szkocka rewia — dźwiękowa groteska rysunkowa.
Początek o godz. 4.30 pp., w soboty,
niedziele i święta o g. 12 w poł.

I-szy Kino-Teatr Dźwiękowy
SPLendid
3-ci tydzień!
OSTATNIE DNI!

Iwan Mozzuchin

w roli tytułowej
kapitałnego filmu dźwiękowego p. t.

Sierżant „X”

W rolach
głównych: **Suzy Vernon i Jean Angelo.**

Dziś początek
o godz. 4 po poł.

Ceny niższe!

Dźwiękowy
PALACE
Dziś i dni następnych!

HARRY PIEL

w przepięknym
dramacie p. t.

Wszystko dla dziewczyny

W roli kobiecej — przepiękna **ANNIE MARKART.**

Dziś początek o g. 4-ej po poł. Na 1-szy seans ceny niższe!

Nadprogram dodatki dźwiękowe
Aparatura dźwiękowa „Klangfilm” 1932 r.

Morderca narzędziem Czeki (Dokończenie)

nego prezydenta senatu, na stanowisko prezydenta republiki, dążą do tego aby otrzymał on tak znaczną ilość głosów, aby wybory jego na prezydenta dokonane zostały już w pierwszym głosowaniu.

14 stycznia 1931 roku Lebrun został wybrany na prezydenta senatu bezkonkurencyjną liczbą głosów 217 na 249 głosujących.

Na wypadek wyboru Lebrun'a na prezydenta republiki, stanowisko jego w senacie obejmie przewodniczący komisji finansowej senatu Jeanneney.

Lebrun wyraził zgodę na wysunięcie swojej kandydatury przy wyborach na prezydenta republiki francuskiej.

Painlevé — konfrkandydatem

PARYŻ, 8, 5. (PAT). Osoby z otoczenia Painlevé'go stwierdzają, że jego przyjaciele polityczni namawiają go bardzo żywo do postawienia swej kandydatury przy wyborach na prezydenta, twierdząc, że autorytet jego przyczyni się do ześrodkowania wszystkich wysiłków narodu w kierunku koncentracji republikańskiej. Wczoraj wieczorem Painlevé rozmawiał telefonicznie z Herriotem, który obiecał mu poparcie swoje i swojej partii. Painlevé ma dać odpowiedź ostateczną po naradzie z pewnymi osobistościami z kół parlamentarnych.

Kondolencja Sowiecka

MOSKWA, 8, 5. (PAT). Litwinow złożył ambasadorowi Francji kondolencje imieniem rządu sowieckiego.

Depesze p. Tardieu do p. Prystora

WARSZAWA, 8, 5. (PAT). — W odpowiedzi na depeszę kondolencyjną, wysłaną do premiera Tardieu przez premiera Prystora, w dniu dzisiejszym nadeszła depesza treści następującej: „Głęboko wzruszony depeszą, którą pan nadesłał pod moim adresem z okazji zgonu prezydenta Douméra proszę o przyjęcie wyrazów serdecznego podziękowania rządu republiki francuskiej”. Podpisano Andre Tardieu.

Lewica górą we Francji

Wyniki wyborów uzupełniających do izby deputowanych

PARYŻ, 8 maja. (Pat.) — Do godziny 22 znane są następujące wyniki głosowania do izby deputowanych:

Konserwatyści 0 (stracili 1 mandat).

Republikanie 21 (stracili 9 mandatów, zyskali dwa).

Republikanie lewicowi 17 mandatów (zyskali 4, stracili 15 mandatów).

Republikanie radykalni 16 mandatów (zyskali 5, stracili 12 mandatów).

Radykałowie społeczni 24 mandaty (zyskali 15, stracili 2 mandaty).

Republikanie społeczni 15 mandatów (zyskali 7, stracili 4 mandaty).

Komuniści i komuniści dysydenci 9 mandatów (zyskali 5, stracili 3 mandaty).

PARYŻ, 8 maja. (Pat.) — Do godziny 24 obliczono 225 mandatów:

Konserwatyści 0
Republikanie 41

Republikanie lewicowi 22

Republikanie radykalni 25

Radykałowie społeczni 46

Republikanie społeczni 20

Socjaliści 56

Komuniści 6

Komuniści dysydenci 9

pod ALBERT THOMAS C07?B

Albert Thomas, cierpiął od dłuższego czasu na cukrzycę. Thomas przybył wczoraj do Paryża celem wzięcia udziału w wyborach nowego prezydenta republiki.

Albert Thomas zmarł!

W tym samym szpitalu co prezydent Doumer

PARYŻ, 8 maja. (Pat.) — Zmarł tu były minister, dyrektor Międzynarodowego biura pracy, Albert Thomas. Znajdował się on w Paryżu w restauracji w okolicach dworca Saint Lazare, gdy nagle zasłabł, wyszedł więc do garderoby, gdzie padł bez przytomności na ziemię. Przewieziony do szpitala Beaujon Thomas zakończył życie. Jest to ten sam szpital, w którym wyznął ducha prezydent Doumer.

Jak wiadomo Albert Thomas był niezmordowanym bojownikiem o ustawodawstwo społeczne, rzecznikiem robotników i pracowników umysłowych, poświęcającym wiele energii w celu przeforsowania praw proletariatu w państwach, które nie uregulowały tego zagadnienia ustawowo.

GENEWA, 8, 5. (PAT). Wiadomość o nagłej śmierci dyrektora Międzynarodowego biura pracy Alberta Thomasa wywołała w Genewie ogromne wrażenie i powszechny żal. Albert Thomas był jedną z najwybitniejszych postaci na tere-



Thomas Albert

nie Genewy. Postawiony przez I konferencję pracy w roku 1919 na czele M. B. P., odegrał decydującą rolę w rozwoju tej instytucji, która rozrosła się ponad wszelkie przewidywania w wielką organizację, regulującą skutecznie na

plaszczyźnie międzynarodowej sprawy socjalne. W ostatnim czasie Albert Thomas zdając sobie sprawę z nowej sytuacji, wytworzonej przez postępowanie kryzysu i bezrobocia, stał się niestrudzonego propagatorem wielkich robót publicznych międzynarodowych.

Albert Thomas był wielkim przyjacielem Polski i dokładał zawsze starań dla utrzymania jaknajlepszych stosunków MPB. z rządem polskim. W miesiącu maju miał on przybyć do Warszawy, gdzie już kilkakrotnie bawił.

Śmierć Alberta Thomasa jest tembardziej ciężkim ciosem dla Międzynarodowej organizacji pracy że w ostatnich czasach zmarło kilku wybitnych jej działaczy jak La Fontaine i minister Sokal.

Min. Zaleski wystosował telegram kondolencyjny do pani Thomas i do prezydenta rady administracyjnej M. B. P.

13-ty z rządu

Doumer był 13 z rządu prezydentem, trzeciej republiki francuskiej. Poprzednikami jego byli: Adolf Thiers (1871 — 1873), marszałek Mac Mahon (1873 — 1879), Juljusz Grevy (1879 — 1887), Sadi Carnot (1887 — 1894), Casimir Perrier (1894 — 1895), Feliks Faure (1895 — 1899), Emil Loubet (1889 — 1906), Armand Fallieres (1906 — 1913), Raymond Poincare (1913 — 1920), Paul Deschanel (1920), Aleksander Millerand (1920 — 1924), Gaston Doumergue (1924 — 1931).

Dymisje litewskie po wyborach Kłajpedzkich

BERLIN, 8, 5. (PAT). Biuro Wolfa donosi z Kowna, że gabinet litewski przyjął dymisję gubernatora Kłajpedy Merkisa. W związku z rezultatem wyborów do sejmiku kłajpedzkiego obiega pogłoska, że również min. spraw zagranicznych Litwy — Zaunius poda się do dymisji.

Układ kontyngentowy ze Szwajcarią

BERN, 8 maja. (PAT.) — Dnia 8 maja podpisany tu został przez wiceministra Doleżala i ministra pełnomocnego Modzelewskiego układ kontyngentowy ze Szwajcarią. Dzięki umowie tej zagwarantowane zostało rolnictwu polskiemu oraz pewnym gałęziom przemysłu możliwość eksportu do Szwajcarii. Układ ten ma wejść w życie 20 maja z mocą obowiązującą od 1 maja.

Żałoba w Paryżu

PARYŻ, 8, 5. (PAT). Związek teatrów, music-halów i innych przedsiębiorstw widowiskowych w Paryżu, postanowił na znak żałoby nie dawać żadnego widowiska w dzień pogrzebu prezydenta Douméra.

Straszna katastrofa w Ljonie

Dwa budynki mieszkalne zawaliły się, grzebiąc 35 ofiar.

LJON, 8 maja. (Pat.) — Na skutek obniżenia się ziemi zawaliły się dwa budynki mieszkalne. Z pośród 45 osób, zamieszkujących w tych domach i znajdujących się w katastrofie, jedynie 10 zdołało się uratować. Pozostałe 35 osób znajdują się pod gruzami. Skutkiem

przerwania się przewodów gazowych na terenie katastrofy wybuchł pożar.

W roku ubiegłym również miała miejsce w Ljonie podobna katastrofa, spowodowana obniżeniem się ziemi, która pociągnęła za sobą wiele ofiar w ludziach. Po tem strasznym

nieszczęściu władze przedsięwzięły odpowiednie prace w celu zabezpieczenia budowli, znajdujących się na terenie zagrożonym. Zdawało się, że środki te są wystarczające, ponieważ wyższa katastrofa wykazała jednak, iż jest inaczej.

Odcinek Powieściowy „Głosu Porannego”.

Nr. 16

CZERWONA LIMUZyna

Powieść sensacyjna J. Weisla.

(Ciąg dalszy).

Kiedy goście zegnali się z gospodynią, kłaniając się głęboko, hrabini Campobello drgnęła przerażona, ale szybko się opanowała i z uśmiechem powiedziała:

— Dowiedzenia panom. Przyjmuję co tydzień w czwartki pomiędzy 6-ą i 8-ą. Bardzo będę rada znowu zobaczyć panów u siebie.

* * *

Pułkownik Fernkor i baron Spohr szli w milczeniu przez ulice. Spohr usiłował uporządkować wrażenia z dzisiejszego wieczoru i uzyskać jasny obraz. Myśli jego uporeczywie krążyły wokół następujących faktów: Baronowa Sternburg opuściła Berlin nagle nazajutrz po morderstwie. Hrabia Heynen usiłował odwrócić od niej uwagę, a hrabina Campobello nagle zbladła, kiedy wymieniono panińskie nazwisko baronowej Stern-

burg. Czy to wszystko miało ze sobą jakiś związek?

— Powiedz mi, Franku, jak wygląda baronowa Sternburg?

— Jest to wysoka, bardzo elegancka i piękna kobieta o ciemnych oczach i rudoblonde włosach.

Spohr drgnął.

— Rudo - blond włosy? — krzyknął. — Czy podobne w kolorze do włosów hrabiny Campobello?

— Tak... mniej więcej... może o jeden ton bardziej błyszczące.

— Nie wiesz, czy farbuje swe włosy?

— Nie znam się na tych sprawach. Sądząc z tonu włosów i błysku, nie. Ale to możliwe. Prosiła mnie około Bożego Narodzenia, abym jej kupił jakąś wodę do włosów.

— Czy ta woda nie nazywa się „Fleur d'Or”? U firmy Seifert i

S-ka po 40 marek za flakon?

— Oczywiście. Skąd o tem wiesz? — zapytał pułkownik zdumiony.

— Przypuszczam jedynie; środek ten jest obecnie powszechnie używany.

— Tak? Nie wiedziałem o tem. A więc kupiłem baronowej flakon „Fleur d'Or”. Ale z tego nie można wnioskować, że jej włosy są farbowane. Wyjaśniła mi, że jest to tylko pewien rodzaj wody do mycia włosów.

— A jak baronowa jest uczesana?

— I tego nie zdołam ci wyjaśnić. Nie znam fachowych określeń. Z tyłu zaczesane, z przodu obfite fale, a z boku...

Spohr pomógł pułkownikowi, który szukał słów:

— Z boku oczywiście luźno zaczesane. Wszędzie grzebyki, a na bokach małe klamerki szyldkretowe, prawda?

— Tak, mniej więcej. Klamerki szyldkretowe nosi niewątpliwie. Ale dlaczego interesuje cię to wszystko?

— Bo... bo szukam już od tygodni rudo - blond kobiety, używającej „Fleur d'Or” i noszącej małe klamerki szyldkretowe.

— Ach, niewątpliwie jakąś przy-

godą miłosną. Rozumiem. Znajomość maskaradowa, nie?

— Coś w tym rodzaju.

— I ty przypuszczasz, że to ona? Wykluczone! Baronowa nigdzie nie wychodzi. A następnie, abyś nie czynił dalszych bezskutecznych poszukiwań: Meta jest moją narzeczoną.

— Narzeczoną?

Spohr mechanicznie powtórzył to słowo, podczas gdy w głowie wirowały mu myśli: opuszcza jakby w ucieczce Berlin, nie pozostawiając nawet swego adresu narzeczonemu?

— Jesteśmy tak jakby zaręczeni. Napewno dziwisz się teraz, że nie znam jej adresu. Tak, — westchnął — ja sam tego nie rozumiem. Wszystko przyszło tak nagle i niespodzianie. Posłuchaj tylko: dwunastego odprowadzam ją na Kurfürstendamm, gdzie czyniła zakupy. Wieczorem mieliśmy się spotkać na reducie maskaradowej. Chciała raz wybrać się na taką zabawę. Przyrzekłem zaprowadzić ją tam, ale nie chciała się na to zgodzić i umówiła się, że spotka się ze mną o godz. 10 w foyer. Byłem punktualny, ale ona nie przyszła. Aż do godziny 12 w nocy szukałem ją po wszystkich salach i pomieszczeniach, ale nadaremnie! Zaniepokojoyony pojecha-

łem przed jej dom. Jej pokoje były oświetlone i poznałem jej cień zupełnie wyraźnie na firancie jednego z okien. Prawdopodobnie coś stało jej na przeszkodzie. Była północ nie mogłem o tej porze wejść do domu. Następnego dnia poszedłem do niej wprost z biura. Już jej nie było. Dowiedziałem się tylko, że poprzedniego wieczoru o godzinie 8 wyjechała, a o 11 wróciła niesłychanie podniecona do domu. Natychmiast kazała zapakować kufry. Plakała całą noc a o siódmej zrana opuściła dom. Od tej chwili nikt jej nie widział i nikt o niej nie słyszał.

Spohr słuchał ze wzrastającym zdenerwowaniem. Kiedy przyjaciel skończył, zapytał tylko:

— Czy dowiedziałeś się, gdzie spędziła czas pomiędzy 8 a 11 wieczorem?

— Nie. Na reducie nie było jej napewno. Jej złote domino leżało nieknięte w pokoju. Wyjechała z domu o 8 w spacerowej sukience.

Spohr zatrzymał się nagle. Zmuszając się do spokojnego głosu, zapytał:

— Powiedziałaś „wyjechała”? Czy ma samochód?

— Tak.

— Czerwony?

— Tak czerwony limuzyna.

(d. c. n.)

Minister polski nie podał ręki Stresemannowi

„Vossische Zeitung” w drugiej części urywków z pamiętników Stresemanna przytacza wspomnienia zmarłego męża stanu o Korfantym i Skrzyńskim.

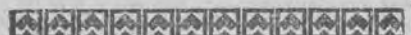
„Dwie rozmowy, które miałem z Korfantym — pisze Stresemann pod datą 7 sierpnia r. 1925 — wskazują na dziwne stosunki w współczesnej Polsce. Korfanty oświadczył, że w każdej chwili, jeśli tylko chce może uczestniczyć w posiedzeniach rady ministrów. Stresemann wyraża z tego powodu zdziwienie i pisze:

„Jest to sytuacja mniej więcej taka, w jakiej byliśmy w r. 1919, gdy nasze rady ministrów były małymi wiecami”.

W dalszym ciągu swoich pamiętników Stresemann mówi o rozmowach z posłem polskim w Berlinie, min. Olszowskim.

Gdy min. Olszowski zwrócił mu kiedyś uwagę, że Polska po Locarno uczyniła wszystko, by w stosunku do Niemiec zająć inne stanowisko i między innymi zrezygnowała z wysiedlenia optantów niemieckich, to jednak nie znalazła ani jednego słowa podziękowania za to.

„Skłoniło mnie to, — pisze Stresemann — do powiedzenia posłowi polskiemu, że zastanawiałem się nad tem, czy nie należało polskiemu ministrowi spraw zagranicznych wyrazić słowa podziękowania za zaniechanie wysiedlenia optantów”, powstrzymało go jednak od tego lekceważenie, okazywane mu przez hr. Skrzyńskiego. — „Nie mogę przejść do porządku dziennego nad faktem, — oświadczył posłowi polskiemu, — że w Locarno p. minister spraw zagranicznych Skrzyński, gdy chciałem się z nim pożegnać i podać mu dłoń, udat, że tego nie widzi i w obecności innych, nie wyjął ręk z kieszeni, co uznałem za afront, wyrażony memu krajowi i mojej osobie. Z tego względu — kończy Stresemann — unikałem również w Londynie wszelkiego kontaktu z hr. Skrzyńskim”.



Niezrównany
GEORGE BANKROFT
w najnowszej kreacji dramatycznej p. t.

LUDZIE MORZA

W SZARYM DOMU

Sing Sing -- miasto ludzi bez nazwisk

Nowy Jork, w maju.

Siedzieliśmy w wagonie. Na dno drogi wzdłuż Hudsonu, dało za przemieściami Nowego Jorku. I w pół godziny za naszą metropolją obudził nas głos konduktora: „To panowie chcą zwiedzić Sing - Sing? Proszę wysiadać. Za dwie minuty będziemy w Ossining”.

Stacja wielkiego więzienia nie ma w sobie nic nadzwyczajnego. Prowincja, amerykańska prowincja. Dużo kurzu, drewniane domy, małe ogródki przed domami.

Ale nad Hudsonem piętrzą się szare bloki. Jakby skamieniałe ciała przedpotopowych ciężkich kolosów. Wiemy, że jest to Sing - Sing, więzienie twierdza, postrach bandytów, hermetycznie zamknięta Bastylja wuja Sama.

A jednak tu właśnie wczoraj był bunt...

Jesteśmy w więzieniu...

Gdybym nie wiedział, że to jest właśnie więzienie, mógłbym pomyśleć, że jest to biuro wielkiej firmy. Szereg drzwi, małych pokojków, przejść. A może lepiej: jesteśmy w olbrzymim mrowisku. Mrowisku, które nie wie gdzie czemu usypało się nie w kształt piramidy czy kopca, ale wielkiego obwierzanka — w środku z szeroką pustką podwórza.

Żadnych lochów, kazamat, kaźni. Pokoje - klatki, komórki - klatki. Kilka pięter, kondy-

gnacji takich pokoi z kratą żelazną w miejscu drzwi. Nigdzie żywej duszy.

„Ma się wrażenie straszliwej pustki i ciszy. A przecież za temi murami siedzi kilka tysięcy ludzi.

Do czego podobna architektura wewnętrzna Sing - Singu? Już wiem. Do wielkiej sali biblioteczonej, wokół z półkami książek. Kilka, jedna nad drugą półek. Na każdej półce książka przy książce. To samo w Sing - Sing. Jakby bardzo wielkie sale, a z brzegu kondygnacje cel. Z wyższych żelaznymi schodkami schodzi się w dół. Oko jednego strażnika przegląda w każdej chwili wnętrze każdej celi, jak bibliotekarz przegląda grzbiety ustawionych na półkach książek.

Oprowadzający mówi nam: — Na 60 więźniów przypada i strażnik. Jest to mało, bardzo mało. Jest to pokusa do rewolt.

— Czy pan wie, że zawód dozorczy więziennego jest najniebezpieczniejszym ze wszystkich znanych zawodów? Dowiodła tego niezbita statystyka.

Wszystkiemu winny kury...

Mimo swego ogromu, Sing - Sing jest przepelniony. Setki więźniów musi spać na korytarzach, bo w celach niema miejsca. Porceje żywnościowe uległy wskutek tego zmniejszeniu: bowiem bezduszne przepi-

sy obliczają: ile miejsc w celach zajętych, tyle i porcji. Gdy by wypełniać ów przepis dosłownie, tak jak go wypełniają rządowi dostarczyciele żywności, toby kilkaset osób z korytarzy nie jadło wogóle.

Tenże regulamin przewiduje; że w każdy dzień święta otrzymywać mają porcję pieczonej kury z kompotem, czarną kawę i papierosy. Przy obecnym przepelnieniu Sing - Singu jedna kura wypada na dwadzieścia osób, których nią należy obdzielić. „Te kury — są nieraz przyczyną buntu rozżalonych”.

Idziemy jednak dalej. Są cele tego straszliwego więzienia ozdobione kwiatami, w oknach widać fotografie bliskich, radioaparaty. Aż wreszcie: „Jest to droga do niczego” — mówi, stając u progu nowego korytarza, mój przewodnik. —

Dyrekcja kinoteatru

„LUNA”

donosi swym szanownym bywalcom, że

Karty premjowe i wszelkie bilety ulgowe

z dniem 10 maja zostają unieważnione. Natomiast już od dnia dzisiejszego wydawać będzie

Związkom, Spółdzielniom i Instytucjom bilety ulgowe nowego typu na sezon letni.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Międzynarodowe porozumienie związków przemysłu wełnianego

Prowadzone od szeregu miesięcy niezwykle doniosłe prace francuskich związków przemysłu wełnianego w sprawie porozumienia celnego z przemysłami poszczególnych krajów zostały zakończone. Odnosny projekt przewiduje równo mierne traktowanie celne na importowane towary ze wszystkich krajów, które podpiszą ten układ. Układ przewiduje, iż cła mogą być

wprowadzone jedynie w granicach następujących: wełna czesana — 2 procent, przedza wełniana 3 — 6 proc., towary wełniane 12 proc. od wartości importowanych towarów. Wybitny przemysłowiec francuski Maurycy Dubrelle, prezydent Międzynarodowego Związku Wełnianego przeprowadził pertraktacje z przemysłem belgijskim i holenderskim na skutek czego doszło do porozumienia w tej doniosłej sprawie. Obecnie toczą się rokowania z przemysłem angielskim, od którego przystąpienia zależeć będzie to doniosłe porozumienie. Układ ma być uzależniony od ostatecznej decyzji poszczególnych państw.

MIESIĘCZNIK ŻYDOWSKI

Wyszedł z druku czwarty zeszyt „Miesięcznika żydowskiego” pod redakcją dra Z. Ellenberga i zawiera następującą treść (100 stron) Ludwik Oberlaenger: Ewolucja poglądów narodowej demokracji w sprawie żydowskiej. Cz. II. W Polsce niepodległej. — Ignacy Schiper: Początki haskali na ziemiach centralnej Polski. — H. Pfeffer: Edmunda Flega droga powrotna do żydostwa. — H. Rundstein: Przyczynek do nauki Majmonidesa o Bogu. — Ozjasz Tillemann: Żydostwo utajone. — Borys Schatz: Z przedświtu Becaletu. — M. Kanfer: Na tle bilansu — sanacja teatru żydowskiego w Polsce. — N. Weinig: Dwie daty w dziejach etnografii żydowskiej. — W. Fallek: Sielanka wojenna Arnolda Zweiga A. Baumkoller: Problem żydowski na wszechnicach. — R. Taubenschlak: Z literatury pedagogicznej.

Książki Dracula

najdziwniejsza postać kochanka, któremu żadna kobieta oprócz się nie zdoła, a którego pocałunek tohnie śmiercią. Dresszcz grozy. Labirynt tajemnic. Niezwykle napięcie.



WATERLOO BRIDGE

Gorąca miłość żołnierza do nierządnic...
Grozą przejmujące dni wojny...
Krwawe bombardowanie ulic Londynu z zepelinów

Film ten został uznany przez krytyków amerykańskich jako jeden z największych tryumfów kinematografii.

Wkrótce kino „Palace”

„Droga do nicości”.

Wiem już, co to oznacza. Tu cele są większe, wygodniejsze. Ludzie, co je zamieszkuje, stoją już na progu drugiego świata. Oddziela ich dosłownie jeden tylko krok.

I tu w tych szarych, beznadziejnie szarych murach więziennego mrowiska o pozorach handlowej tawerny coś zapiera oddech. Wiemy, że z tych kilkunastu „wygodniejszych” cel nie wyratuje człowieka żadna ludzka moc.

Te drzwi przed nami otwierają się. Cicho, wolno i miękko. Dla mnie, dziennikarza, wioda, otworzyła je potęga prasy. Dla innych otwiera je potęga prawa. Zamkniecie się tych drzwi za nimi oznacza koniec.

„Zimny (całe więzienie jest ciepłe), zupełnie pusty pokój. Ani jednego mebla — i tylko tu przed nami, o trzy kroki jest coś z wyglądu nieznanego, a przecież wiem doskonale co to jest i nikogo o to nie pytam.

W środku tego pustego pokoju, w jego geometrycznym środku stoi dziwaczne, brzydkie krzesło. Jak z ilustracji jakichś wynalazkowych aparatów starych powieści Jules Verne'a. Jakieś szyny, rzemień i pasy. I druty idące do ściany. Zmodernizowany aparat tortur średniowiecznych.

W tej malej celce obok ręką urzędnika - kata, ręką byle kogo naciska, a raczej przekłada małą dźwignię. Temi drutami splywa w owej sekundzie na skronie skazańca Moc, która wyprzeży wszystkie jego mięśnie, zatarga niemi — i ciśnięte całe ciało, bezwładne, stygnące o żelazne oparcia krzesła.

W pośpiechu przechodzą trzy, pięć, sześć korytarzy. Pożegnanie. Brama. Na zewnątrz rosną pierwsze kwiaty wiosny. I pierwsze paki kasztanów. Jest słońce. Tam niżej szumi ją sny Hudson.

Pojutrze w tym szarym domu za nami odbędzie się egzekucja Johna Müllera z New Jersey, przemylnika alkoholu zabójcy policjanta.

S. E.

SEZON LETNI

w DZWIĘKOWYM KINIE

„CAPITOL”

przyniesie w bezkonkurencyjnym repertuarze filmowym same arcydzieła

BOMBY NAD MONTE CARLO
SARI MARITZA
HANS ALBERS

„W mrokach wielkiego miasta”

Charles Beyer — Odette Florelle
„Kapitan Whalan”
Gary Cooper, Claudette Colbert

Vlasta Burian — Anny Ondra
w arcyważnym skeczu komedjo-satyrycznym p. t.

On i Jego Siostra

oraz te wszystkie, które cechują wybitny artystyczny pomysł, reżyserji i piękne, prawie muzyczne.

Wiadomości bieżące

Osobiste

Osiadł się w Łodzi i uruchomił swą pracownię przy ul. Wólczan-skiej 41 m. 21 ceniony artysta-malarz Ary Sperski.

Obniżki komornego domaga się kupiectwo

W najbliższych dniach odbyć się ma konferencja związków kupieckich, poświęcona sprawie znizki czynszów na lokale i sklepy.

Organizatorzy międzyzwiązkowej konferencji kupieckiej wychodzą z zasadniczego założenia, iż ogólna tendencja znizkowa nakazuje dążyć do równomierności w dziedzinie wszelkich kosztów handlowych i świadczeń, wśród których opłaty komorniane za lokale i sklepy stanowią pozycję bardzo poważną, a nieulegającą zmniejszeniu w związku z potęgającym kryzysem gospodarczym.

Pobór

rocznika 1911

W dniu dzisiejszym przed komisją poborową Nr. 1 (Narutowicza 75) winni stawić się mężczyźni urodzeni w roku 1911, zamieszkali na terenie III komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się na litery K (od Kl do końca).

Przed komisją poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34) zamieszkali na terenie I komisariatu o nazwiskach na litery E. F. L. M. N.

Przed komisją poborową Nr. 3 (Al. Kościuszki 21), którzy na poprzedniej komisji poborowej otrzymali kategorię „B.” i zamieszkali na terenie 3 komisariatu o nazwiskach na litery K. L. E. M. N. O.

Przed komisją poborową na powiat łódzki (Narutowicza 56) zamieszkali w Zgierzu o nazwiskach na litery M do P.

Polewanie ulic

tylko w godzinach gdy ruch uliczny jest słabszy

Łódzkie starostwo grodzkie ma zamiar w bieżącym sezonie letnim wprowadzić nowe godziny, w których dozorczy będą polewali ulice.

Projekt starostwa przewiduje: pierwsze polewanie ulic o godz. 3 rano, w porze obiadowej będą polewane jedynie jezdnie, a wieczorem po godzinie 19-ej, kiedy to ruch uliczny jest słabszy. (p)

Noene dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Kłupta (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokińska 53).

Święto strażackie

Wczorajsze uroczystości w Łodzi

W dniu wczorajszym Łódzka Straż Ogniowa Ochotnicza święciła uroczystie rocznicę istnienia po raz pięćdziesiąty szósty.

O godz. 7,30 rano odbyła się zbiórka wszystkich oddziałów straży ogniowej w bielniku firmy „Scheibler i Grohman” przy ul. Emilji, skąd pochodem oddziały udały się na uroczyste nabożeństwo do katedry. O godz. 9 dla ewangelików obyło się nabożeństwo w kościele św. Mateusza przy ul. Piotrkowskiej.

Po nabożeństwach o godzinie 9,30 przed płytą Nieznanego Żołnierza przy katedrze zarząd związku wojewódzkiego straży ogniowej oraz komenda odebrała defiladę, poczem oddziały przy dźwiękach orkiestr udały się do I-go oddziału straży przy ul. 11 Listo-

pada 4, gdzie prezes wojewódzkiego związku straży wicewojewoda łódzki p. Potocki w asyście komendanta straży dr. Grohmana, wicekomendanta Scheiblera i adjutanta Eisenbrauna wręczali oznaki za wystugę lat.

ZA 50 LAT SŁUŻBY oznakę otrzymali: Jarzębowski Juljan i Pli-sche Adolf,

ZA 40 LAT: Mix Oskar, Wiener Juljus, Frenel Stanisław i Nowa-kowski Ignacy.

ZA 40 LAT: Werner Leopold, Czadek Teodor, Miczke Karol, Wagner Wilhelm, Tiela Józef i Greis Aleksander.

ZA 35 LAT: Koszade Józef, Heide Ryszard, Rettich Karol i Michałowski Marcin.

ZA 30 LAT: Libiszewski Paweł, Lasoń Józef, Fritsche Paweł i So-

bolewski Stanisław.

Następnie wicewojewoda Potocki jako przedstawiciel zarządu głównego związku straży udekorował srebrnym medalem zasługi na czelnika I-a oddziału Antoniego Sitkiewicza oraz naczelnika X oddziału Edmunda Grossera.

Ogółem oznaki za wysługę 50 lat udekorowano 2 strażaków, za 45 lat — 4 strażaków, za 40 lat — 6 strażaków, za 35 lat — 4 strażaków, za 30 lat — 4 strażaków, za 25 lat — 50 strażaków, za 20 lat — 19 strażaków, za 15 lat — 18 strażaków, za 10 lat — 24 strażaków; ogółem udekorowano 131 strażaków.

Po rozdaniu oznak uroczystość została rozwiązana, poczem we wszystkich oddziałach straży odbyły się zabawy. (p)

Sensacyjny proces o szantaż

na tle olbrzymich sum przegranych w karty

W czwartek, dnia 12 maja r. b. w sądzie grodzkim w Łodzi, na sali nr. 1 odbędzie się sensacyjny proces o szantaż.

W charakterze oskarżonego stanie przed sądem 52-letni Hersz Markus, obywatel polski,

zamieszkały w Berlinie, przy ul. Motzstrasse 49 oskarżony przez przemysłowca łódzkiego Dawida Kleinmanna o szantaż na tle przegranej w karty olbrzymiej sumy 20.000 dolarów. Markus w swoim czasie zło-

żył zameldowanie w berlińskim urzędzie śledczym, oskarżając p. Kleinmanna o podstępne wygranie od niego sumy 93.000 dolarów, zaś p. K. złożył zameldowanie o szantaż w urzędzie śledczym w Łodzi, który skierował sprawę do sądu grodzkiego.

Sprawę rozpatrywać będzie sędzia Merson. Wobec przewidzianego napływu publiczności naczelnik sądu grodzkiego nakazał wydawanie kart wstępu na ten sensacyjny proces. (p)

Co usłyszymy dziś przez radio

12,10 Płyty gramofonowe.
15,25 Odczyt z Krakowa pt. „Biłans mojej ankiety w szkole” — wygl. prof. Józef Reiss.

15,50 Płyty gramofonowe.
16,20 Lekcja języka francuskiego.

16,40 Płyty gramofonowe.
17,10 Odczyt pt. „Bohaterowie” wygl. dr. Jan Fryling.

17,35 Audycja Woj. komitetu niesienia pomocy najbardziej potrzebującym Dane będzie słuchowisko pt. „Poeta i piekarz” w-g powieści Kornela Makuszyńskiego „Perły i wieprze” oraz koncert z płyt gramofonowych.

19,15 Komunikat izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.

19,35 O kolonjach letnich dla dzieci polskich z Niemiec — wygłosi przewodnicząca komitetu p. Helena Nowicka.

20,00 Feljeton muzyczny ze Lwo-wa pt. „Jak słyszymy muzykę przez radio” — wygl. dr. Zofja Lissa.

20,15 Koncert.

21,50 Recital fortepianowy Franza Osborna.

22,50 Muzyka taneczna.
AUDYJCJE ZAGRANICZNE
Königswusterhausen (1635)

19,50 Utwory Haydna (Symfonia Es-dur, Sinfonia concertante op. 84).

Heißberg (276)
19,30 Kwartety smyczkowe Simona i Mozarta D-dur.

Bruksela (509)
20,00 Opera Smetany „Sprzedana naręczona”.

Kalundborg (1153)
22,30 Septet smyczkowy z fortepianem Es-dur Saint Saensa.

Strassburg (345)
20,30 Muzyka kameralna na instrumenty dęte (Oktet Szuberta, Sonata na flet Bacha, Kwintet Beethovena).

Bukareszt (394)
19,30 Opera Pucciniego „Tosca” Bero Münster (459)

21,05 Koncert fortepianowy D-moll i Uwertura akademicka Brahmsa.

POWIELANIE TEKSTÓW

W DOWOLNYCH ILOŚCIACH, WYKONYWUJE ULEPSZONEMI METODAMI, SZYBKO i TANIO



BIURO „IRENIT”
PIOTRKOWSKA 89 Tel. 228-38

„Perły i wieprze”
w łódzkim radjo

Nadawane co dwa tygodnie w poniedziałki audycje Woj. komitetu niesienia pomocy najbardziej potrzebującym zdobyły sobie wstępnym bojem łódzkich radjosłuchaczy.

Zarówno część artystyczna w wykonaniu artystów teatru Miejskiego, jak i część koncertowa wyrobiły sobie przednią markę i z dużym zainteresowaniem są wysłuchiwane.

W dzisiejszy poniedziałek, dnia 9 maja od 17,35 — 18,50 w czasie propagandowej audycji niesienia pomocy najbardziej potrzebującym dany będzie fragment z powieści „Perły i wieprze” — Kornela Makuszyńskiego w wykonaniu artystów teatru Miejskiego pp. Henryka Szeltyńskiego i Marjana Lenka.

Następnie wygłoszony zostanie utwór Wincentego Pola pt. „Przy powieści pana Władysza”.

Utalentowana artystka teatru Popularnego p. Bronisława Bronowska tym razem zrecytuje piękny urywek z „Chłopów” Reymonta pt. „Wiosna”.

W części koncertowej nadany będzie szereg najnowszych płyt gramofonowych, a w międzyczasie wygłoszona zostanie radiowa gazeta Nr. 4 Woj. komitetu do walki z bezrobociem. (r)

TEATR MIEJSKI

Dziś, w poniedziałek premiera 3-aktowej komedii autora Pigmajlona B. Shawa „Rodzice i dzieci”. We wtorek powtórzenie premjery. W środę „Azef”.

TEATR KAMERALNY

Dziś, w poniedziałek i wtorek dwa występy słynnego teatru Juliusza Osterwy, który zaprezentuje ciekawą sztukę Sutena Vane „Podróż niezwykła”. Ceny biletów normalne.

W środę komedia B. Winawera „Poprostu truten”.

Teatr „Scala”

Gościnne występy teatru

„Qui-Pro-Quo”

z WARSZAWY

Na ogólne żądanie publiczności, tylko jeszcze dziś i jutro pełna humoru i satyry rewja

„NOS DO GÓRY!”

20 kapitalnych numerów w koncertowym wykonaniu całego zespołu. Wspaniałe dekoracje.

Dwa przedstawienia: I) o 8, II) o 10 wiecz.

Kasa czynna od 11 do 2 i od 5 pp.

Pierwsza letnia burza

przeciągnęła wczoraj nad Łodzią

W dniu wczorajszym nad miastem naszym i okolicą w godzinach południowych przeciągnęła gwałtowna burza połączona z silnym wiatrem i piorunami.

W okolicy nawałnica wyrządziła dość poważne szkody.

Na odcinku Łódź — Aleksandrów zostały uszkodzone prze-

wody telegraficzne.

Pozatem piorun uderzył we wsi Kały pod Łodzią w zagrodę należącą do Kazimierza Janowskiego. Od uderzenia piorunu zajęła się słoma, stanowiąca pokrycie dachu, jednak ogień został stłumiony w zarodku przez gospodarza. (p)

W rolach głównych

Maurice Chevalier
Jeanette Macdonald

Reżyserja
ERNEST LUBITSCH

Muzyka
OSKAR STRAUSS

najwspanialszy film produkcji 1932

GODZINA Z TOBĄ

Dźwiękowy



Ostatnie 2 dni! Wielki program cowbojski

Krwawy odwet

Wspaniały dramat sensacyjno-cowbojski w 12 aktach

Nadprogr. Komedja dźwiękowa. — Dziś początek o godz. 4 po poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

W rolach
głównych.
Niezrówny
cowboy

GARY COOPER

i piękna Mary Brian.

Rekord światowy padł w Łodzi

Weisówna (Sokół) w dysku osiągnęła 39,76 mtr.

Na wczorajszych zawodach lekkoatletycznych, rozegranych na boisku ŁKS-u jako trójmecz pomiędzy ŁKS. — Zjednoczone — Kruschender startowała również poza konkursem Weisówna, zawodniczka pabjanickiego Sokola, znajdująca się ostatnio w świetnej formie, która podjęła próbę pobicia rekordu światowego w rzucie dyskiem, ustanowionego przed 4 laty przez Konopacką na olimpiadzie w Amsterdamie.

Weisówna już w ub. sobotę próbowała na boisku w Pabjanicach pobić rekord Konopackiej, wynoszący 39,60 mtr., jednak próba ta nie dała pomysłnych rezultatów. Najlepszy wynik, jaki udało się jej uzyskać, był 39,47 mtr., a więc gorszy od dotychczasowego rekordu o 13 centymetrów.

Niedzielną próbą zakończyła się natomiast wielkim tryumfem tej utalentowanej zawodniczki. Osiągnęła ona wynik 39,76 m., a więc dotychczasowy rekord został pobity o 16 centymetrów.

Ponieważ warunki atmosferyczne były odpowiednie, a specjalna komisja zachowała wszystkie niezbędne w tym wypadku formalności i spisała odpowiedni protokół, przeto uznanie tego wyniku za oficjalny rekord światowy nie może budzić wątpliwości.

Zgromadzona na boisku niezliczna publiczność, oraz zawodnicy biorący udział w trójmeczu lekkoatletycznym, jak również organizatorzy składali nowej rekordzistce świata gorące gratulacje.

Z pozostałych wyników na trójmeczu należy wyróżnić czas osiągnięty przez Starostę (Zjednoczone) w biegu na 3 klm. 9.33.9, który jest nowym rekordem okręgowym (dawny rekord 9.36).

Pozatem osiągnięto następujące wyniki:

w biegu pań na 60 m. 1-a Janowska (KE) 8.6 przed Kwaśniewską (ŁKS.).

Bieg pań 500 mtr.: 1) Głazowska (ŁKS.) 1.33.6 przed Smętkówną (ŁKS.).

W rzucie oszczepem pań: 1) Kwaśniewska (ŁKS.) 31.50 przed Smętkówną (ŁKS.) 29.75.

Bieg 100 m. panów: 1) Brajer (Zjednoczone) 11.8 przed Pawlakiem (Zj.).

W biegu 400 metr. panów 1) Bystry (Zj.) 56.1 przed Dziworskim (Zj.) 57.8.

Bieg 800 mtr. panów 1) Bekker (Zj.) 2.13 przed Krawczykiem (KE.).

Dysk panów: 1) Sas (ŁKS.) 34.82 przed Kulem (K.E.) 33.95 mtr.

Skok wzwyż pań 1) Janowska (KE.) 1.44 przed Kwaśniewską (ŁKS.) 1.39.

Skok w dal panów: 1) Kujawski 6.17 przed Bobińskim (ŁKS.) 6.13.

Sztafeta 4x100 panów: 1) Zjednoczone 47.6 sek. przed ŁKS. i Kruschenderem. Sztafeta żeńska 4x100: 1) (ŁKS.) 60 sek. 2) (KE.) 3) Zjedn. W ogólnej klasyfikacji zwyciężył Ł. K. S. 85,5 p. przed Kruschenderem 76,5 p. i Zjednocz. 70 p.

Sensacyjna klęska Garbarni

Wisła znów przegrała.— Czarni pokonali 22 pp.— Warta zremisowała z Warszawianką Jeden punkt wywiózł ŁKS. z Warszawy

W dniu wczorajszym na terenie całego kraju rozegrano 5 spotkań ligowych. Największą sensacją ubiegłej niedzieli jest niewątpliwie porażka mistrza ligi Garbarni do, obchodzącej swój 25-letni jubileusz, Cracovii w nieprawdopodobnie wysokim stosunku 0:5. Jak liga ligą nie notowaliśmy takiej sensacji.

Drużyna Garbarni, bodajże najrówniejsza ze wszystkich zespołów ligowych, która dopiero przed tygodniem pokazała znakomitą formę w spotkaniu z mistrzem Europy środkowej, Vienną, została formalnie rozgromiona przez swego przeciwnika na zwycięstwo którego nikt poważnie nie liczył i to w takim stosunku, iż nie znajduje żadnego usprawiedliwienia. Utraćta dwu punktów przez Garbarnię umocniła tylko pozycję Legji na czele tabeli, a Cracovii podreperowała stosunek bramek, wysuwając ją za jednym zamachem na 5 miejsce tabeli.

ŁKS. grając w nienormalnych warunkach, na skutek nieprzerwanego deszczu, który boisko zamienił w istne jezioro, zdołał, mimo wybitnie osłabionego składu, zremisować z Polonią, przywożąc ze sobą jeden cenny punkt. Punkt ten sprawia, iż drugie miejsce w tabeli jest utrzymane.

Gdyby nie to, łodzian wyprzedziłaby dziś drużyna Czarnych, która po zwycięstwie nad 22 p. p. ma już tę samą ilość punktów, lecz nieco gorszy stosunek bramek.

Również i druga drużyna lwowska odniosła wielki sukces. Jej zwycięstwo nad Wisłą należy do niecodziennych niespodzianek. Wisła nadal kroczy na ostatnim miejscu w tabeli, a w trzech dotychczasowych granych meczach nie zdołała strzelić ani jednej bramki.

Wreszcie w piątym meczu, zakończonym bezbramkowo, Warszawianka z Wartą podzieliła się punktami, to też nie zdołały zmienić swych dotychczasowych lokat.

W tabeli ligowej, którą poniżej przytaczamy, zadziwia doskonała pozycja Czarnych, figurujących na trzecim miejscu, a co ważniejsze, już nawet z dodatnim stosunkiem bramek.

Rekordowy bilans bramkowy należy jednak nadal do Legji, która w dniu wczorajszym nie brała udziału w rozgrywkach ligowych.

TABELA GIER LIGOWYCH

1. Legja	10	5	13:2
2. ŁKS.	7	6	10:6
3. Czarni	7	5	8:6
4. Pogoń	6	4	6:2
5. Cracovia	5	5	10:6
6. Polonia	5	5	7:9
7. Ruch	4	6	7:8
8. Garbarnia	4	5	5:8
9. 22 p. p.	4	5	7:11
10. Warszawianka	3	5	5:9
11. Warta	3	5	7:12
12. Wisła	—	3	0:4

Turniej walk francuskich

Wczoraj przybył do Łodzi i zgłosił się do turnieju światowej sławy polski zapaśnik Teodor Torno. Tłumnie zebrana publiczność zgłotowała polakowi owoce, a zgierzanie wręczyli mu bukiet kwiatów.

Drugą sensacją było wycofanie się Sztekkera z turnieju z powodu chwilowej niedyspozycji. Sztekker po nierozstrzygniętej walce z Oliveira, świadczył, że ma gorączkę, wycofując się z turnieju.

Ciężki Martynoff w 10 minut pokonał Lebuškę. Węgier Holuban z taką siłą rzucał Miazę o dywan, że ten ostatni zemdlął.

Młody Krauzer był nie tylko równorzędnym przeciwnikiem dla olbrzymiego Kawana, ale często stwarzał mistrzowi świata niebezpieczne sytuacje. Wynik pozostał remisowy.

Świetny student bułgarski, Koffe w 24 minucie pokonał niesfornego Saint Marsa, zdobywając oklaski.

Dziś debiut łodzianina Tornowa w walce z Saint Marssem. Ponadto Oliveira — Waluszewski Holuban — Kawan, Szczerbiński — Tibermont i decydująca Krauzer — Martynoff.

Mecze ligowe w kraju

POLONIA — ŁKS. 2:2 (1:1)

Warszawa. — Rozegrany w dniu wczorajszym mecz ligowy w Warszawie między Polonią a ŁKS. zakończył się wynikiem remisowym. ŁKS wystąpił w składzie osłabionym bez Trzmieli, Sowiaka, Jasieskiego i Feji. Wynik na ogół zasłużył, chociaż więcej momentów podbramkowych miała Polonia.

ŁKS na ogół grał dość dobrze, zwłaszcza trio obronne i prawa strona ataku Durka — Herbsteich Pierwszą bramkę uzyskuje ŁKS przez Herbsteicha już w 15 minucie (z winy Bułanowa). Polonii udało się wyrównać w 32 minucie przez Łańkę.

Po przerwie znów prowadzi przez dłuższy czas ŁKS, dla którego drugą bramkę zdobył w 15 minucie Wisławski. Polonia znów wyrównuje w 34 minucie przez Łańkę i w 39 minucie nie wykorzysta rzutu karnego, obronionego przez Frymarkiewicza. Sędziował p. Kuniczak. Widzów 1500.

CRACOVIA — GARBARNIA 5:0 (2:0)

Kraków. — Cracovia, która występowała ze Sztetlingiem grała doskonale i przez cały czas meczu górowała nad Garbarnią, odnosząc sensacyjne zwycięstwo. Bramki dla zwycięzcy zdobyli: Kubiński 2 Maleczyk, Zieliński i Ciszewski po jednej. Sędziował p. Rosenfeld.

POGOŃ — WISŁA 1:0 (0:0)

Lwów. — Rozegrany w dniu wczorajszym we Lwowie mecz ligowy zakończył się zasłużonym zwycięstwem Pogoni, która grała niezwykle ambitnie. W pierwszej połowie przewaga jest zmienna, przyczem obie drużyny nie wyzyskują okazji podbramkowych. Decydującą o zwycięstwie bramkę Pogoń zdobyła przez Motylewskiego. Sędziował p. Błachut.

WARTA — WARSZAWIANKA 0:0 (0:0)

Poznań. — W meczu tym Warszawianka grała bardzo dobrze i potrafiła utrzymać grę otwartą. Pomimo obopólnych wysiłków mecz zakończył się bezbramkowo. Sędziował b. dobrze łodzianin p. Raettig.

CZARNI — 22 P. P. 3:1 (3:1)

Siedlce. — Mecz powyższy zakończył się niespodzianką, gdyż pomimo, iż był rozegrany w siedzibie 22 p. przyniósł znaczne zwycięstwo drużynie lwowskiej.

Czarni na zwycięstwo zasłużyli, gdyż byli drużyną lepszą technicznie. Bramki dla lwowian zdobyli Żurkowski 2 i Jańczuk 1, zaś dla 22 p. Biegański. Sędziował p. Walczak.

Najbliższe mecze ligowe

W najbliższą niedzielę i poniedziałek, jako dni świąteczne z okazji przypadających Zielonych Świąt rozegrane zostaną dalsze spotkania ligowe. Będzie ich jednak znikoma ilość, gdyż na obydwa dni przypadają tylko cztery spotkania.

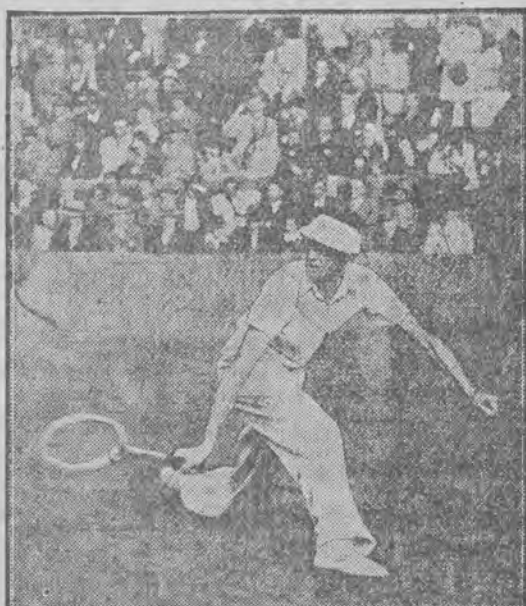
W niedzielę grają: w Warszawie: Polonia — Legja, w Krakowie: Garbarnia — Warszawianka, we Lwowie: Pogoń — 22 p. p.

W poniedziałek natomiast odbędzie się tylko jeden mecz w Krakowie, a mianowicie Wisła — Czarni.

Legja wygrywa w Morawskiej Ostrawie

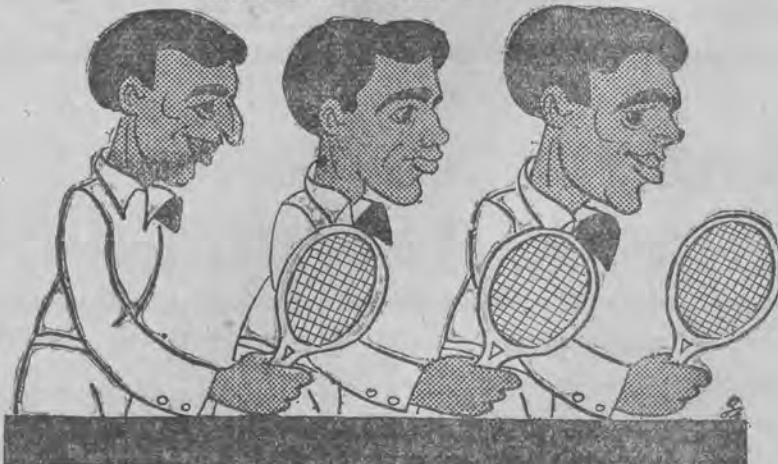
Drużyna Legji warszawskiej bawiła w sobotę w Morawskiej Ostrawie, gdzie pokonała tamtejszą drużynę Morawską Ostrawę w stosunku 4:2 (2:0), górując nad nią znacząco przez cały czas meczu.

RACING CLUB — LEGJA.



Dnia 5 b. m. odbył się na kortach Legji mecz tenisowy Racing Club — Legja. Na zdjęciu widzimy przedstawiciela Racing Clubu p. Du Plat.

WALKI O PUHAR DAVISA



Reprezentacja Indji w osobach pp. Charanjiwa - Madan Mohan - Da.

Garncarek znockautował Seweryniaka

Notoryczna niepunktualność. -- Poderwany kredyt u publiczności. -- Wyrównany rachunek. -- Piękne zwycięstwo Chmielewskiego

Niedzielne olimpijskie eliminacyjne zawody bokserskie nie wzbudziły tak wielkiego zainteresowania, na jakie liczone. Na wet zapowiedź tak pierwszorzędnych spotkań jak Garncarek z Seweryniakiem, Rudzkiego z Cyrankiem i Chmielewskiego z Seidlem nie „wzięła“ publiczności.

Zwolennicy boks zubożeli nieco i, nie ulega kwestji, iż liczne zawody, jakie ich spotykały ze strony organizatorów ostudziły ich zapał. Sport bokserski ma poderwany kredyt u publiczności i nie prędko uda się go podnieść, zwłaszcza, jeśli sam ŁOZB, pozwala sobie na godzinne spóźnianie imprezy, jak to miało miejsce w dniu wczorajszym.

Notoryczna niepunktualność, zrozumiana być musi jako lekceważenie widza. Wczoraj na przykład publiczność narażona była na przeczekanie nawałnicy, czego uniknęłaby napewno, gdyby imprezę rozpoczęto w oznaczonym czasie.

Przebieg walk był bardzo ciekawy, a do najsensacyjniejszych wyników zaliczyć należy zwycięstwo Garncarek nad mistrzem Polski Seweryniakiem przez k. o. Zwycięstwo to było przekonywujące. Seweryniak, jako przeciwnik, nie istniał. — Garncarek od pierwszej chwili górował nad nim, nie dopuszczał go do głosu, wreszcie w trzeciej rundzie wymierzył potężny swing, którym wyrównał

swój rachunek krzywdzących orzeczeń sędziowskich, jakie prześladowały go od dwóch lat. Biorąc pod uwagę, iż pokonanym jest tegoroczny mistrz Polski z przyjemnością stwierdzamy, iż Garncarek otrzymał całkowitą satysfakcję.

Przebieg spotkania był następujący:

Już w pierwszej rundzie dwa razy Garncarek trafia prawym. Seweryniak walczy nerwowo, nie umie opanować się i zastoso-

wać odpowiedniej taktyki. To okazało się dla niego zgubą. W drugiej rundzie powalony dwukrotnie odpoczywa do 5-ciu i 6-ciu, wreszcie, trzymając się sznurów, chce zyskać na czasie i odpoczywa do 9-ciu.

Ostatnie starcie daje ten sam obraz walki. Atak Seweryniaka zostaje z miejsca odparty i po dwukrotnym upadku Seweryniak, trafiony po raz trzeci, jest k. o. Rozentuzjzmowani zwolennicy Garncarek znieśli go

na rękach z ringu. Jego zwycięstwo publiczność nagrodziła gorącymi oklaskami.

Rudzki— Cyranek. Śluzak już opatrzył się w Łodzi, walczył jednak daleko lepiej niż w Poznaniu i, jeśli ustępował nieznacznie łodzianinowi w dwu pierwszych starciach, w trzecim nadrobił, kończąc walkę mniej zmęczony. Walka była piękna, prowadzona i w bardzo żywym tempie. Słusznie uznano ją za nierozstrzygniętą.

Chmielewski — Seidel. Długa przerwa absolutnie nie zaszkodziła Chmielewskiemu, znajduje się on w dobrej formie i dowiódł niezbicie, iż pretensje, jakie żywił Seidel i jego zwolennicy za mistrzostwo okręgowe, były zupełnie bezpodstawne. Seidlowi udało się dwa proste w pierwszej rundzie, jednak wszystkie trzy starcia, zwłaszcza drugie, w którym Chmielewski często operował podbródkowemi uderzeniami należały do niego. Szkoła, iż piękno, jakie zwykle cechowało walkę Seidla stopniowo zanika i dziś pozwala on sobie na nieczystą walkę, zwłaszcza w groźnych dla siebie momentach.

W pozostałych spotkaniach Woźniakowski (Geyer) zwyciężył pewnie na punkty Białystoka (Bar Kochba). Zwycięzca jest bardzo dobrym materiałem, jednak zbyt jeszcze surowym. Banasiak, przemęczony częstymi walkami, nie wykazał właściwej mu bitności i musiał zadowolić się wynikiem remisowym, a Baranowski (Union), po mało ciekawej walce, nieznacznie na punkty pokonał wytrzymałego Marczewskiego (Zjednoczone). Sędziował w tym p. Nowak.

Druga setka bramek

w mistrzostwach piłkarskich Łodzi

ŁTSG., Strzelecki K. S. i Turyści kroczą na czele tabeli

Po wysokocyfrowym zwycięstwie nad Hakoahem, ŁTSG miało wczoraj swój słabszy dzień, rezultatem czego jest utrata pierwszego punktu w mistrzostwie w wyniku remisowym ze Strzeleckim K. S.

Wynik ten spowodował, iż tabela mistrzowska w pierwszych lokatach nie uległa zmianie, nawet mimo zdobycia przez Turystów dwu punktów na meczu z Widzewem.

Niespodziankę, i to niepoślednią sprawił zespół fabrycznego klubu Wimpy, bijąc w meczu sobotnim groźny doniedawna Hakoah w stosunku 2:0. Wynik ten wskazuje na dość dobrą formę zwycięzcy i zupełnie rozprężenie się drużyny Hakoahu, która z meczu na mecz występuje w odmienionym składzie i gra gorzej.

Wreszcie zanotować należy zdobycie pierwszego punktu w tegorocznym mistrzostwie przez zespół WKS., co jest tem dziwniejsze, iż przeciwnik jego — ŁKS, był wzmocniony dwoma graczami z drużyny ligowej. Poniżej podajemy tabelę mistrzowską z uwzględnieniem ostatnich wyników.

TABELA MISTRZOSTW A-KL.			
1. ŁTSG.	9	5	23: 3
2. Strzelecki K. S.	8	6	14:11
3. Turyści	7	6	18: 8
4. ŁKS.	6	5	12: 8
5. Wima	6	4	11: 8
6. Hakoah	5	6	4:11
7. PTC.	5	6	7:13
8. Widzew	4	5	4: 8
9. Orkan	3	5	7:17
10. WKS.	1	6	5:16

WIMA — HAKOAH 2:0 (1:0)

Do zawodów tych Hakoah wystąpił w znacznie osłabionym składzie. Niemal cała linja ataku była rezerwową. Nic więc dziwnego, iż młodzi zawodnicy ci nie byli w stanie wiele zdziałać.

Zwycięstwo swe drużyna fabryczna zawdzięcza dość skutecznej grze swych napastników, którzy nie mieli specjalnie trudnego zadania. Bramki padły ze strzałów lewoskrzydłowego Uptasa i lewego łącznika Mielczarka, byłego gracza Geyera. Sędziował p. Fiedler.

Mecz, jak zwykła na zawodach Hakoahu, miał przebieg burzliwy, przyczem scysły wyniknęły nie pomiędzy graczami, a wśród publiczności. Wywołali ją sympatycy drużyny żydowskiej, niezadowoleni z tego, iż kierownictwo klubu wystawiło do meczu tak słaby skład.

TURYŚCI — WIDZEW 3:0 (1:0)

Gra prowadzona była w żywym tempie. Technicznie i taktycznie bezsprzecznie lepszą była drużyna Turystów, a przeciwnik ich grał, jak zwykle, ambitnie i bardzo ofiarnie.

Turyści przerwali jakos pasę niepowodzeń, datującą się niemal od samego rozpoczęcia mistrzostw i dziś uplasowali się na trzecim miejscu tabeli, będąc najgroźniejszym obok ŁTSG kandydatem do tytułu mistrzowskiego. Sensacyjne spotkanie pomiędzy temi drużynami rozegrane zostanie niebawem.

Bramki dla zwycięzców padły ze strzałów Michalskiego, Hahna i Nykla.

ŁTSG. — STRZELECKI KS. 1:1 (1:0)

Nikt nie spodziewał się, ażeby drużyna Strzeleckiego K. S. mogła okazać się tym zespołem, który urwie liderowi tabeli pierwszy punkt w mistrzostwie, zwłaszcza, po porażce, jakiej doznała ona przed tygodniem od Turystów.

Tymczasem ŁTSG. w pierwszej części meczu zdobyło tylko jedną bramkę ze strzału Voigta, natomiast po przerwie nie mogło przełamać twardego oporu przeciwnika, który dzięki lotnej lewej stronie ataku zyskuje wyrównującą bramkę przez Kudelskiego. Mecz powyższy rozegrano na boisku WKS. Sędziował dobrze p. Wardęszkiewicz.

ŁKS Ib. — WKS 2:2 (1:0)

Mecz powyższy przyniósł wojskowym pierwszy punkt w mistrzostwie. A czas był najwyższy, bowiem utracono ich 11, to znaczy największą ilość. WKS. grał znacznie lepiej, niż na poprzednich zawodach, przyczem na specjalne wyróżnienie zasługuje Stolarski, który, zdaje się, powraca do swej dawnej dobrej formy.

Był on strzelcem obydwu bramek, przyczem jedną uzyskał z rzutu karnego. ŁKS, mimo zasilenia składu przez Feję i Sowiaka, nie mógł wywalczyć zwycięstwa. Dla ŁKS. bramki padły ze strzałów tych piłkarzy.

ORKAN — PTC. 0:0

Do meczu tego Orkan znów wystąpił z liczną rezerwą i tylko dzięki temu, iż PTC. nie potrafiło wykorzystać rzutu karnego, przyczem mu już w pierwszych minutach gry, wyniósł ze spotkania tego tak potrzebny mu jeden cenny

punkt. Coprawda obydwie drużyny miały wiele okazji do zdobycia bramki, jednak nie potrafiły tego dokonać. Gra stała na niskim poziomie.

MAKABI — TUR 3:1 (2:1)

W meczu o mistrzostwo klasy B Makabi pokonała Tur. w stosunku 3:1 (2:1).

KATOWICE — KRÓLEWSKA HUTA 76:55

W meczu lekkoatletycznym między reprezentacją Katowic a Królewskiej Huty, który się odbył w dniu wczorajszym w Król. Hucie, zwycięstwo odniosły Katowice w stosunku 76:55. Na zawodach tych Preuerówna uzyskała w biegu na 60 m. doskonały czas 7,6 sek. równy rekordowi polskiemu i rekordowi światowemu, ustanowionemu przez Walasiewiczównę, który jednak nie jest miarodajny, gdyż Breuerówna biegła z wiatrem.



Kusociński znów zwycięża

W dniu wczorajszym odbył się w Krakowie bieg na dystansie 3,5 km. zorganizowany przez wydawnictwo IKC. W biegu tym zdecydowanie w doskonałej formie zwyciężył Kusociński, przebijając trasę w czasie 10:55. Drugim był Fijaiko, trzecim — Modzelewski.

Kołodziejczyk wygrał w biegu ŁTK.

W dniu wczorajszym odbyły się na azosie pod Krzywim zawody kolarskie zorganizowane przez L. T. K., w których w biegu na 50 km. zwyciężył Kołodziejczyk (Resursa) w czasie 1,41.59 przed Bartoszkim (ŁKS) 1,42 i Niewiadomskim (Orle) oraz Szefflerem (Z.). W biegu wzięło udział 12 kolarzy na 18 zgłoszonych.

Eliminacje bokserskie w Warszawie

W dniu wczorajszym odbyły się w Warszawie eliminacyjne walki bokserskie, przyczem ważniejsze spotkania przyniosły następujące wyniki: Arski zwyciężył na punkty Wysockiego, Sipiński zwyciężył na punkty Bąkowskiego, Karpiniński pokonał na punkty Zielińskiego (z Goplanii) i Wystrach pokonał również na punkty łodzianina Kłodasa.

NIENZWYKLE ZMARTWIENIE



— Szkoła!
— Czego szkoda?
— Że otwór kanalizacyjny jest za mały!

CENTRALNA ŁADOWNIA AKUMULATORÓW
RADIOWYCH SAMOCHODOWYCH MOTOCYKLOWYCH
ŁÓDŹ
PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.

NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21
ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW.

WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE
AKUMULATORÓW



DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

BOMBY NAD MONTE CARLO

Arcyciekawy film, pełen romantyzmu, junactwa i sensacyjnych przygód p. t.

Reżyserja **Hansa Szwarcza**. — Romans miłosny zawiadającego admirała floty z piękną ekscentryczną królową. Bajeczna i oryginalna treść! Piękne i malownicze krajobrazy! Urok morza! Riviera, Cannes, Monte Carlo!

W rolach głównych: Czarująca i słodka **Sari Maritza** oraz uwodzicielski **Hans Albers**

Nadprogram: wspaniały dodatek dźwiękowy „Ghandi i nie Ghandi” oraz aktualności z kraju.

Początek o 4.30, w soboty, niedziele i święta o 1-ej.

Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń!

Ceny miejsc popularne!

Dźwiękowe Kino-Teatry

ODEON

Przejazd 2

WODEWIL

Główna 1

Nadprogram:

Dodatek dźwiękowy

Śmiech to zdrowie! A śmiać się będą wszyscy!

zobaczywszy film p. t.

„Buster na froncie”

w rolach głównych: król wesoików

BUSTER KEATON

Dziś premiera!

Dźwiękowy Kino-Teatr

„CORSO”

Zielona 2 | 4

Dziś premiera!

2 filmy dźwiękowe w jednym programie!

Poraz I-szy w Łodzi! Prod. 1932

Bunt Sumienia

Dramat sensacyjny w 10 aktach

W rol. gł. **Imogena Robertson, Edward G. Robinson i Owen Moore**

Dziewczę z temperamentem

Arcywesoła komedia w 8 aktach.

W rol. gł. **Laura La Plante i Glen Tryon**
Początek o 4-ej, w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł.

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluzne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna
Józef Rosenberg

Kilińskiego 112, tel. 111-35.

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 3 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.



WOBEC kryzysu szyje się panie same kraje i dopasowują p. Marja Putowa, Piotrkowska 103, parter, Poniedziałki, środy, piątki 9-12 i 4-7. 6824-7

MACA MASZYNOWA codziennie świeża

Mąka macowa. Zacierki jajeczne.

SUCHARKI na wzór KARLSBADZKICH oraz wszelkie wyroby cukiernicze poleca znana **CUKIERNIA N. WEINBERGA**

Piotrkowska 38, tel. 148-82.

Ceny niższe.

BACZNOŚĆ! Nadzwyczajna okazja dla pań z inteligencji. W 6 tygodni zupełne wyuczenie kroju i modelowania u p. M. Putowej, Piotrkowska 103, oficyna, parter. Poniedziałki, środy, piątki 9-12 i 4-7. 6825-7

Nauka i wychowanie

UDZIELAM bardzo łatwą metodą francuskiego i angielskiego, jak również korespondencji handlowej oraz stenografji. Narutowicza 16 m. 6. Tel. 162-99. 1097-10

OSOBA INTELIGENTNA i wykształcona pojechałaby na kondycję z dziewczynką lub chłopczykiem od lat 8. Opieka umysłowa i fizyczna. Referencje osób miarodajnych. Oferty do adm. pisma sub. „Lato 32”. 6

Najlepsze lody

po 50 gr.

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1. TEL. 188-72 i 209-87

PREMIJA: Do każdego wykupionego czterech porcji lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie. Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.



SILV-OZON-MOTOR

IDEALNA KAPIEŁ BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA

Wysirzować się bezwzględnie!!!

Lokale

POKÓJ z niekrepującym wejściem wszelkimi wygodami i telefonem do wynajęcia. Zawadzka 15. tel. 114-89.

POKÓJ umeblowany z telefonem dla pojedynczej osoby do wynajęcia. Tel. 163-50. 5349-7

Zgubione dokumenty

ZGUBIONO książeczkę wojskową wyd. przez P. K. U. Łódź - miasto na nazwisko Idel Branowski, zam. Pieprzowa Nr. 15. 1029-3

Ogłoszenia drobne

Kopno i sprzedaż.

OKULARY najtaniej kupuje się w magazynie optycznym Szymon Urbach, Sp. z o. o. Piotrkowska 33 (tel. 222-23). Zamieniamy okulary kasowe otrzymane w lecznicach Kasy Chorych i u dostawców na lepsze stosownie do życzenia klienta za niewielką dopłatą. —8

KREDENS i 12 dębowych krzesel bardzo tanio do sprzedania. Ul. Mielczarskiego 24, m. 5. 48-7

PLYTY gramofonowe, najnowsze przeboje z powodu likwidacji po zł. 3.— Zielona 47, sklep papieru. 6845-3

Różne

ZAMIENIAM przepalone żarówki na nowe. Zielona 47, sklep papieru. 6846-3

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odnośnienie 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrów 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogł. tabularyczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej